

Nietypowe rozwiązania kluczem do wykorzystania każdego paliwa

PELLET | Mobilna produkcja odpowiedzią na potrzeby klientów

Umiejętność dostosowania się do potrzeb klienta i produktu, jaki tenże wykorzystuje do wytwarzania pelletu to coś, z czym Labora.Energy na pewno nie ma problemu. Elastyczność firmy, znana z jej licznych instalacji, wchodzi jednak na nowy, mobilny poziom.

Dążenie do powstrzymania zmian klimatycznych, które wydaje się być wyzwaniem coraz trudniejszym do zrealizowania, zmusza użytkowników tradycyjnych systemów grzewczych do szukania nowych rozwiązań. Te muszą nie tylko być „eko”, ale też spełniać coraz bardziej wyśrubowane normy. Odchodzenie od wykorzystania w procesie spalania węgla otwiera więc drogę innym produktom. Nie da się ukryć, że stale rosnącym zainteresowaniem cieszy się więc pellet. Jest „eko”, kotły nim opalane mogą być w miarę bezobsługowe, i jest wydajny. A przynajmniej może takim być, przy zastosowaniu odpowiedniej technologii produkcji.

Pellet zdobywa coraz szersze uznanie

Specjalistą w zakresie produkcji nie tyle samego pelletu (choć w tym zakresie zapewne także), ile linii do jego wytwarzania, jest Grzegorz Szewczyk, prezes zarządu Labora.Energy. Jego wieloletnie doświadczenie na tym rynku pozwala mu nie tylko na jego analizę, ale także na produkowanie urządzeń, które w sposób bardzo „sprytny” przygotowują pellet najwyższej jakości.

– Obserwujemy właśnie dynamiczny wzrost popularności pelletu jako paliwa w Polsce, co potwierdza stale rosnąca liczba instalowanych kotłów i palników pelletowych. Kluczowym czynnikiem, który wpłynął na ten trend, są dotacje do kotłów pelletowych, które znacznie zwiększyły atrakcyjność tego rozwiązania grzewczego dla szerokiego grona odbiorców. To związane jest choćby z koniecznością dostosowywania ogrzewania do przepisów tak krajowych, jak i unijnych.

Trend ten, widoczny w Polsce, zdaje się być rosnącym. Jeszcze do niedawna niemal cała produkcja pelletu w naszym kraju trafiała na eksport. Jednak sytuacja, zdaniem Grzegorza Szewczyka, ulega właśnie diametralnej zmianie.

– Krajowe zapotrzebowanie na pellet jest tak duże, że producenci nie są w stanie zaspokoić popytu. Cały wyprodukowany pellet znajduje nabywców na rynku krajowym, co świadczy o ogromnym potencjale tego paliwa.

Nie bez znaczenia, poza wymogami prawa, są też kwestie ekonomiczne. Rosnące ceny energii i wciąż niepewna sytuacja na rynku paliw sprawiają, że opał w formie pelletu staje się bardzo atrakcyjną alternatywą.

Mobilna odpowiedź na potrzeby klienta

Jednakże żeby go produkować, trzeba mieć do tego odpowiednie urządzenie – najlepiej

profesjonalną linię produkcyjną. Dlaczego profesjonalną?

– Producenci chcą oszczędzić, to jasne. Dlatego często decydują się na zakup tańszych linii. Ich wadą jest przede wszystkim jakość i wydajność. Klienci, którzy decydują się na takie rozwiązanie, często nie biorą pod uwagę wszystkich kosztów związanych z produkcją pelletu. Nie uwzględniają choćby kosztów pracy własnej, przestojów, a także różnicy w cenie energii elektrycznej dla gospodarstw domowych (grupa G) i dla firm. I potem się dziwią, że to, co na papierze wygląda bardzo obiecująco, w praktyce jest zupełnie inne – tłumaczy Grzegorz Szewczyk. Podkreśla, że niezwykle istotne jest w tym wypadku planowanie.

A to zaczyna się nie od momentu decyzji o zakupie maszyny, a od... znalezienia surowca do produkcji pelletu. Wiadomo, że do tego celu najczęściej wykorzystuje się trociny, odpady poprodukcyjne i zrębki drzewne. Jednak można nieco „pokombinować”.

– Wśród naszych klientów są tacy, którzy do produkcji pelletu wykorzystują całe kłody drzew, słomę, łuski słonecznika, a nawet zepsute zboża. Dla każdego z nich przygotowaliśmy odpowiednią linię. Jednym z ciekawszych projektów był też taki, gdzie pelletowaniu podlegał miał torf. W tym biznesie kluczowe jest posiadanie odpowiedniego surowca. Kto ma do niego dostęp – wygrywa.

Prezes Labora.Energy opowiada, że za ich najnowszym rozwiązaniem także stoi producent z nietypowym surowcem. Jeden z klientów jego firmy, z Niemiec, wpadł na pomysł, by do produkcji pelletu wykorzystać wierzchołki drzew, które normalnie są traktowane jako odpad po maszynowej obróbce drewna w lesie. Aby jednak taka produkcja była opłacalna, musiał nieco inaczej do niej podejść, ponieważ transport w tym wypadku byłby przynajmniej nieopłacalny. Potrzebował więc rozwiązania nietypowego. I tu w sukurs przyszła Labora.Energy, która takie wyzwania lubi.

– Jesteśmy w stanie zaoferować, co zrobiliśmy w tym wypadku, w pełni zautomatyzowaną linię produkcyjną, która efektywnie przetwarza odpady drzewne, takie jak trociny, zrębki czy wierzchołki drzew, na wysokiej jakości pellet – tłumaczy Grzegorz Szewczyk. – Linia, w wersji podstawowej, charakteryzuje się wydajnością do 1000 kg/h przy wilgotności początkowej surowca do 30 procent. Oczywiście istnieje także możliwość zastosowania surowca o wyższej wilgotności, jednakże może to wpłynąć na obniżenie wydajności suszarni, a tym samym całej linii. Jednak to, co w niej najbardziej nowatorskiego, to to, że jest to linia całkowicie mobilna. Nazwaliśmy nasz produkt Eko Naczepa.

I choć wydaje się to być dość futurystycznym projektem, to tak naprawdę jest w pełni sprawna, wydajna i o wysokiej jakości linia produkcyjna umieszczona na naczepie tira. A samo jej działanie jest już bardzo „standardowe”.

Proces produkcji rozpoczyna się od magazynowania odpadów drzewnych w obszernym magazynie, którego pojemność wystarcza na całą zmianę produkcyjną. Po przetransportowaniu materiału do rębaka bębnowego następuje proces suszenia w specjalnej suszarni, zasilanej ciepłem z kogeneracji silnika tłokowego agregatu prądotwórczego. Takie rozwiązanie pozwala na znaczne obniżenie kosztów energii.

Kolejnym etapem jest dwustopniowe rozdrabnianie surowca w młynach bijakowych, a następnie transport do bufora pelciarki Twin 1000. W dwóch granulatorach poziomych z matrycami pierścieniowymi materiał jest przekształcany w pellet. Schłodzony pellet trafia do bufora, skąd jest transportowany do półautomatycznej pakowarki, wyposażonej w legalizację towarów paczkowanych. Operator linii zajmuje się pakowaniem pelletu w worki (ok. 40 min na godz. pracy linii), doglądaniem pracy urządzeń oraz uzupełnianiem surowca.

– Ideą tego rozwiązania jest także to, że naczepa została skonstruowana w taki sposób, iż po zakończeniu pracy można podnieść burtę i... zamknąć całą fabrykę, by przenieść ją tam, gdzie znów może zostać rozłożona.

Zdaniem Grzegorza Szewczyka korzyści z wdrożenia takiej linii to przede wszystkim oszczędność kosztów dzięki brakowi konieczności choćby budowy kosztownej hali. To także niezależność energetyczna osiągnięta dzięki wykorzystaniu agregatu prądotwórczego zasilanego ciepłem odpadowym, co pozwala na uniezależnienie się od rosnących cen energii elektrycznej – koszt energii elektrycznej, którą generuje agregat, to około 20-25 l paliwa na godzinę. Mobilność linii z kolei umożliwia jej lokalizację w miejscu, gdzie aktualnie dostępne są surowce, a uniwersalność maszyny pozwala na pracę z różnymi frakcjami drewna, o średnicy nieprzekraczającej 25 centymetrów.

Planowanie i analiza kosztów to podstawa

Produkcja pelletu może być opłacalna, ale wymaga dokładnego planowania, analizy kosztów i wyboru odpowiednich maszyn.

– Kierowanie się jedynie chęcią naśladowania sąsiada i oszczędności za wszelką cenę, co w naszych krajowych realiach często jest podstawą do inwestycji, może przynieść więcej strat niż korzyści. Jak mówi przysłowie, nie trzeba budować fabryki domów, żeby zbudować dom – podobnie, nie zawsze opłaca się inwestować w dużą linię do pelletu, jeśli produkcja ma być tylko na własne potrzeby – podsumowuje Grzegorz Szewczyk.

Jeszcze nie tak dawno dość szeroko rozpowszechnione były usługi traka przewoźnego. Rozwiązanie, jakim jest Eko Naczepa, może sprawić, że lada moment w naszych lasach – i nie tylko – widzieć będziemy mobilne linie do produkcji pelletu. Wszak można takową zakupić i oferować tylko usługi.

Jak widać, by być jednym z najlepszych na rynku, trzeba nie tylko patrzeć na trendy i słuchać klientów, ale także mieć otwartą głowę na nowe rozwiązania. I tu z Labora.Energy można brać przykład. ●



Eko Naczepa – mobilna odpowiedź na potrzeby klientów w zakresie produkcji pelletu.



Czy to kłody, czy końcówki drzew – rozwiązanie Labora.Energy sprawdzi się na każdym polu.

Zaletą tego rozwiązania jest to, że po zakończonej produkcji cała fabryka pelletu może się zamknąć i... pojechać dalej.



REKLAMA




POLSKI PRODUCENT AUTOMATYCZNYCH LINII DO PELETOWANIA ORAZ ZAGOSPODAROWANIA ODPADÓW POPRODUKCYJNYCH

☒ Kotły i nagrzewnice na pelet i zrębki do 1 MW, ☒ Okragłe zbiorniki i ruchome podłogi na trociny i zrębki również z systemem podawania paliwa, ☒ Cyklony i rury stalowe, INOX oraz izolowane,	☒ Rozdrabniacze i młyny, ☒ Automatyczne linie do suszenia trocin i zrębków, ☒ Automatyczne linie do peletu, ☒ Automatyczne linie pakujące
--	--

Do -70% Skorzystaj z ulgi przy zakupie!!!
Korzystając z ulgi podatkowej płacisz tylko 30% ceny!!!

Najniższe koszty eksploatacji!!!

EN plus **DIN plus**

Tel./Whats App/Viber +48 667 777 046

Sprawdz wysokość ulgi w swoim regionie +48 663 336 322




Niska cena nie musi się tłumaczyć z niskiej jakości, a wysoka jakość musi się tłumaczyć ze swojej ceny.
 Serwis Labora.Energy Sp. z o.o., sp. k., ul. Zakładowa 1, 62-052 Komorniki, ora@labora.energy, www.labora.energy

basza

Eko Naczepa przeznaczona jest do przetwarzania suchych trocin i wiórów, a jej wydajność wynosi 2000 kg/h lub 3000 kg/h. W skład linii wchodzi: zbiornik suchego surowca, młyny dobielające, transport pneumatyczny, zespół granulowania (2000 kg/h lub 3000 kg/h), zespół chłodzenia, transportu i odsiewania pelletu, bufora pelletu, automatyczna pakowarka pelletu, paletyzator, automatyczna owijarka palet, system automatycznego odbioru pyłów z ich powrotem do produkcji oraz szafa sterownicza. Istnieje również możliwość zamówienia linii o mniejszej wydajności (1000 kg/h lub 1500 kg/h) bez paletyzatora.